

Celem tej opowieści jest również sprawienie byście nie poddawali się dezinformacji historycznej, która jest bardzo niebezpieczna dla prawdy historycznej czyli dla poznania przeszłości takiej jaką była naprawdę.

Po tym wystąpieniu mam nadzieję, że będziecie pamiętali o odwadze i poświęceniu osób walczących

Fotografię wykonałam podczas mojej sobotniej wizyty w Forcie III w Pomiechówku 19 listopada 2022 r. Jest to droga na tzw. „górkę”, na której odbywały się egzekucje. Taką właśnie ostatnią drogę odbywał więzień przed egzekucją. Po lewej stronie znajdują się tzw. kazamaty, w których urządzone były cele więzienne. Po prawej mur, który w tych czasach zakończony był drutem kolczastym.

Zadrag Dorota

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 368
IM. POLSKICH OLIMPIJCZYKÓW

Szanowni Państwo!

Do niedawna niewiele wiedziałam o Forcie III w Pomiechówku. Miałam przekonanie, że to jedynie kolejna budowla militarna z czasów Rosji Carskiej. Jednak, jak dowiedziałam się później, miejsce to, niezależnie od swojej historii militarnej, było za czasów II wojny światowej miejscem kaźni tysięcy Polaków. Dlatego, w hołdzie zgładzonym tutaj ludziom, musimy przekazać kolejnym pokoleniom prawdę o zdarzeniach, jakie miały tu miejsce. Musimy symbolicznie zapalić znicz w naszej pamięci.

Odpowiedzialność za to co się tu działo w okresie II wojny światowej ponoszą faszystowskie Niemcy. Więziono tu tysiące ludzi, bez łóżka, na betonie, w najgorszych warunkach sanitarnych.

W forcie przetrzymywano wypędzoną ludność, którą wywożono później na przymusowe roboty do innych obozów, albo mordowano. Załogę fortu stanowili oficerowie niemieccy oraz okoliczni polscy folksdojczce. Rozzuchwaleni swoją bezkarnością dokonywali makabrycznych zbrodni na masową skalę.

Do dziś nie wiadomo ile tu zginęło ludzi. Można przypuszczać, że tysiące. Od roku 1941, kiedy fort przemianowano na więzienie śledcze gestapo, masowe egzekucje były tu codziennością. Na tzw. „górcę” wieszano za jednym razem po 20 osób.

Strażnikom za zabicie więźnia nie groziła kara. Znęcali się nad więźniami bijąc ich kijami okutymi żelazem, oblewając zimną wodą i szczując psami, które często zagryzały więźniów. Trudno dziś sobie wyobrazić taki poziom okrucieństwa.

O tym, co się działo w Forcie wiemy z relacji świadków oraz z dokumentów więziennych pozostawionych przez gestapo. Jest to prawda historyczna, na którą istnieje

w Pomiechówku. I nawet jeśli nie będziecie w stanie zapalić realnego znicza dla bohaterów tamtych wydarzeń to symbolicznie „zapalcie znicz w pamięci”. Zachęcam jednak do odwiedzenia Fortu III, gdyż jest to miejsce tętniące historią wartą do poznania przez każdego.



wiele dowodów. Tysiące ekshumowanych szczątków ludzkich częściowo zidentyfikowano. Byli to m.in. uczestnicy zbrojnego podziemia, patriotyczna młodzież, duchowni, mieszczenie i chłopci. Nie można tej prawdy ukrywać i przemilczać, bo o to właśnie oprawcom chodziło. Chcieli wytępić nasz naród, wymordować najbardziej wartościowe jednostki i ukryć swoje zbrodnie.

Przekazywanie tej prawdy historycznej może mieć wpływ na przyszłe wydarzenia, bo ludzie świadomi tego czym skutkuje agresja i terror wspierane przez państwo, będą ostrożniej wybierali polityków.

Ostatnia masowa egzekucja w Forcie miała miejsce w lipcu 1944 r. Zginęło wówczas ok. 300 osób. Dzięki pracom archeologicznym IPN odkrywane są kolejne szczątki ofiar, które Instytut stara się zidentyfikować. Na placu przed szkołą w Pomiechówku stanął pomnik ku czci więźniów fortu w Pomiechówku. Widnieje na nim napis „Hołd i wieczna pamięć patriotom zamordowanym przez hitlerowskich faszystów”.

Pamiętajmy o nich, pamiętajmy o tych czasach oraz o okrucieństwie jakie niesie ze sobą wojna i nienawiść do drugiego człowieka.

Cześć ich pamięci!